

**JANUSZ
KORCZAK**

TRZY
WYPRAWY
HERSZKA

Janusz Korczak

Trzy wyprawy Herszka

http://www.litres.ru/pages/biblio_book/?art=55844122

Trzy wyprawy Herszka:

Аннотация

Opowiadanie, które wymyka się wszelkim łatwym kategoryzacjaom. Trzy wprawy Herszka (1939) powstały w przededniu drugiej wojny światowej i w jakimś sensie jej cień jest w tekście obecny. Ta historia chłopca, pólsieroty, który pod wpływem opowieści brata (?) chce wyruszyć do Palestyny – kraju ponoć mlekiem i miodem płynącego – ma w sobie coś z baśni i przypowieści, ma też wyraźny rys Bildungsroman i realistyczny wtę, który dodatkowo zaciemnia i tak niejasne zakończenie. Herszek żyje nie wiadomo gdzie – na śmietniku – i nie wiadomo kiedy – sto lat temu. Opowieść o Ziemi Obiecanej kształtuje jego los – chłopiec trzy razy wyrusza do Palestyny, lecz nigdy do niej nie dociera. Wędrowka Herszka, wiecznego tułacza, nie ma szczęśliwego zakończenia. Do Erec dociera za to ktoś inny. Kto? Tego nie wiemy. „Historia ta, dawno opowiedziana przez człowieka, który nie żyje, o ludziach, którzy już sto lat nie żyją. I powtórzyłem ją krótko, jak umiem. – Dziadek, ojciec, wnuk, prawnuk, cztery pokolenia – to długa historia”.

Содержание

Конец ознакомительного фрагмента.

11

Janusz Korczak

Trzy wyprawy Herszka

Pytają się:

– Co on tam robił? – Był sam? – Za mostem był sam?

A chłop odpowiada:

– Toć wam mówię. Leżał chłopak koło drogi. Leżał w polu za mostem, za chałupami, na drodze do lasu. – Jadę do miasta na targ. Nic nie wiem. Ale widzę, że dzieciak leży. Pytam się, nie rozumie, do siebie coś gada. – Chory czy głupi, czy jak? – Więc biorę go na wóz. A na rynku poznali, że to tu.

– Ja go poznałem – mówi Symche. – Ja pierwszy pokazałem.

– No, zabierać go teraz, kiedy wasz, bo nie mam czasu.

A Herszek leży na wozie. Słucha i nie wie. – Patrzy na wóz i na chłopca. Patrzy na Sureę, na Chanę. Patrzy na Symche i na Abrama. Patrzy na małą Małkę i na chłopaków, którzy zebrali się koło wozu.

Wyciera ręką nos i oczy. Pyta się:

– Gdzie mój miecz?

Prosi:

– Pić. Chcę pić.

Już zaraz Chana pędzi po wodę, a bogata Sura mówi powoli:

– Ja dam mu mleka. On ma gorączkę. Chory.

– To jest odra¹ – powiada Estera.

¹ *odra* – choroba zakaźna atakująca przede wszystkim dzieci; do jej objawów należy

– Może tak, może nie – mówi siwy Abram.

Wieczorem Herszek ma już czerwoną wysypkę; a Estera zadowolona.

– Nie mówiłam? – Odra. – Ja to znam. – Będzie zdrów.

*

To było dawno. Nawet nie tak dawno. Sto lat. Trochę więcej. Sto dwadzieścia lat temu?

Ta było małe miasto. Niskie domy, duże podwórza i ogrody. Chałupy drewniane. Potem dopiero zaczęli murować; dopiero po pożarze, kiedy drugi raz się paliło. Stary Abram pamięta.

Przed pożarem była wojna, potem była zaraza. Bogaci też chorowali, bogacze też umierali. Siwy Abram pamięta.

Matka Herszka umarła. Teraz ojciec chodzi z workiem na plecach, chodzi daleko za miasto i kupuje, zamienia. Na sobotę wraca do domu, przynosi coś do jedzenia, do ubrania; pieniądze czasem też, ale rzadko i mało.

Opiekunem Herszka jest Lejb, duży chłopiec. Mieszkają na strychu. W zimie zimno, w lecie gorąco. Żyją. Mało mają sieroty.

Herszek leży bez poduszki chory i pyta się: „Gdzie mój miecz?”. I kaszle i prosi: „pić”.

Tak zakończyła się podróż jego do Palestyny², pierwsza jego

wysypka. [przypis edytorski]

² *Palestyna* – kraina geograficzna i historyczna nad Morzem Śródziemnym; dziś na jej terenie znajdują się dwa państwa: Izrael i Autonomia Palestyńska/Państwo

droga w świat. – To długa historia. – Był mały.

*

Leżą Lejb i Herszek na strychu, leżą bez pierzyny i bez poduszki. Jasna noc. Księżyc świeci. Herszek pokazuje palcem na księżyc za oknem i pyta się:

– Co to jest?

Lejb mało chodził do chederu. Prostack³. Nie miał kto płacić za naukę i nie miał Lejb czasu na naukę, i nie miał ochoty. – Darmowy uczeń musi być cichy, posłuszny i pojętny, a Lejb nie był taki. – Ale on wiele wie i wiele może.

Wychodzi rano na zarobek, wieczorem przynosi chleb i cebulę albo nawet chałę⁴ i jabłko. – A raz pan gonił Lejba i wołał: „złodziej”. – Herszek nie wie, co znaczy: złodziej; ale bał się, kiedy tak stoi koło bramy i widzi, że Lejb ucieka, a za nim goni

Palestyńskie. W starożytności istniało tam państwo żydowskie; wg biblijnej *Księgi Wyjścia* do Palestyny, czyli Ziemi Obiecanej, miał doprowadzić Żydów Mojżesz po ucieczce z Egiptu. Od końca XIX w. w Palestynie zaczęli się osiedlać Żydzi, którzy uciekali z Europy (choć nie tylko) przed narastającym antysemityzmem (czyli nienawiścią do Żydów). W okresie międzywojennym, a zwłaszcza drugiej połowie lat dwudziestych i w latach trzydziestych XX wieku, wyemigrowało tam wielu Żydów polskich. [przypis edytorski]

³ *prostack* (pogard.) – ktoś, kto niewiele wie lub nie potrafi się zachować, bo nie zdobył wykształcenia, ogłady. [przypis edytorski]

⁴ *chała* – pieczywo jedzone tradycyjnie przez Żydów w szabas i w czasie świąt. [przypis edytorski]

pan z batem i woła: „łapaj⁵”.

Lejb późno wrócił do domu, zaraz położył się, nic nie mówił, nic nie dał do jedzenia.

Lejb nie zawsze przynosi, nie zawsze opowiada, mówi tylko, kiedy chce.

*

– Co to jest? – pyta się Herszek i pokazuje za okno. To nie było nawet okno, tylko tak, bez szyby. Widać księżyc wysoko na niebie.

Mówi Lejb:

– To jest księżyc. – Bo powiedział Bóg: „Niech będzie ziemia, niech będzie księżyc w nocy i słońce w dzień”. I stało się tak. Co Bóg chce, to jest. – Powiedział Bóg: „Niech będą konie i kozy, słońce i cebula”.

– A tego nie było, tego wszystkiego?

– Głupi jesteś. Było. Mały jesteś. Zaraz ci powiem. To długa historia.

Herszek słucha, Lejb tłumaczy.

– Więc jest na podwórzu śmietnik. Prawda?

– Jest. Prawda. Wiem: jest śmietnik.

– Więc był wielki, wielki śmietnik. I Bóg znalazł tam ziemię i drzewa, i psa, i kozy, i człowieka. I zrobił porządek, i zrobił

⁵ łapaj – dziś popr.: łap, łapcie! [przypis edytorski]

świat.

– Tak?

– Tak. Teraz śpij!

Ale Herszek nie śpi. – Herszek zna śmietnik. Tam są różne rzeczy. Raz znalazł tam zielone szkło, raz duży kij; widział mysz, był tam cały czerwony burak; znalazł sznurek i drut – i znalazł tam dużo różnych rzeczy, i ma, ale nie wie, jak to się nazywa.

A Bóg zawołał Adama⁶ i kazał Adamowi, i Adam powiedział: „To jest krowa, to jest kot, to jest kura, to jest chleb”. Tak Bóg kazał Adamowi.

Herszek grzebie dużym kijem i szuka w śmietniku księżyc i słońce⁷, bo też chce zrobić porządek, też chce stworzyć świat.

Mówił Lejb:

– Był potop. Pada deszcz, pada i pada. Leje i leje. Deszcz i deszcz. Woda i woda. Leci z nieba ogień i kamienie. – A Noe⁸ zrobił łódkę. – Jak będę miał czas, pójdę z tobą daleko za miasto. Tam jest rzeka i most, i las i zobaczysz łódkę, ale małą. Ale Noe zrobił wielką łódkę, jak dom. Bóg mu pozwolił. – I była wysoka góra.

– Co to jest góra?

– Góra to jest góra. Jest na podwórzu śmietnik. Wiesz? – A

⁶ Adam (hebr.: człowiek) – w Biblii: pierwszy człowiek stworzony przez Boga. [przypis edytorski]

⁷ szuka w śmietniku księżyc i słońce – dziś popr.: szuka w śmietniku księżycza i słońca. [przypis edytorski]

⁸ Noe – w Biblii: bohater opowieści o potopie, czyli straszliwym deszczu, który Bóg spuścił na ziemię. [przypis edytorski]

góra to są kamienie, ale jak sto domów i tysiąc śmietników. – No i śpij! Nic ci więcej nie powiem. – To jest długa historia. Cicho już. Jutro. Śpij.

Herszek leży cicho, ale nie śpi. – Szkoda, że Lejb nie ma czasu. Herszek zna tylko swoje podwórze, nie widział ani rzeki, ani mostu, ani łódki, ani drogi, która prowadzi do Palestyny.

*

Bo mówił Lejb:

– Pesach⁹ to ważne święto. W Pesach trzeba mieć nową czapkę i buty. – Bo Mojżesz¹⁰ idzie, idzie, idzie, a za nim Żydzi idą, idą, idą. A Mojżesz prowadzi ich przez pustynię. – Nie było wody. Mojżesz raz tylko uderzył mieczem, już jest studnia. A na pustyni są wilki i lwy. Wielkie psy, jak krowy. Pies – to nic: ugryzie i ucieka. A lew – no, no – to trzeba widzieć. Lew na pustyni jest głodny i dziki. Jeden ząb lwa jest taki jak wszystkie zęby psa – i ma pazury. A wielbłąd jest taki jak dom – i ma dwa garby, a kiedy rozgniewa się, zamyka te dwa garby i dusi człowieka.

Herszek powtarza cicho: „lew jest głodny na pustyni” – i już wie. Bo co to jest lew, powiedział mu Lejb. Co to jest głód,

⁹ *Pesach* – najważniejsze święto żydowskie, obchodzone na pamiątkę ocalenia rodzin żydowskich przed ósmą plagą egipską (śmiercią pierworodnych). [przypis edytorski]

¹⁰ *Mojżesz* – w Biblii: prorok, przywódca żydowski, który wyprowadził Izraelitów z Egiptu i przewodził im w wędrówce do Ziemi Obiecanej (Izraela). [przypis edytorski]

Herszek wie sam. Ale co to jest pustynia?

– Mały jesteś – mówi Lejb. – Na pustyni żyją dzikie narody. Biją, zabijają, rzucają kamienie. – Żydzi byli w niewoli. Faraon¹¹ kazał bić. Ale Bóg dał Mojżeszowi miecz.

– Co to jest miecz?

– To duży nóż. Duży, ostry kij żelazny. – Ale ty wcale nie słuchasz, tylko ciągle pytasz się. – Bo dokąd Mojżesz prowadził Żydów? Po co chodził tak daleko? – To długa historia. – Pesach – to ważne święto, bo Żydzi przyszli do Palestyny.

Herszek chce zapytać się, co to jest niewola, ale boi się, że przeszkodzi, i Lejb powie: śpij.

– Palestyna – mówi Lejb – to trzeba widzieć. Tam cukierki i ciastka są tak jak tu grudki błota. A jabłka leżą, jak tu chłop przywozi kartofle dla bogatej Sury, cały wóz. – A w rynsztoku płynie nie brudna woda, tylko mleko. Jest miód, są figi (co to jest?), na sobotę każdy ma rybę i rosół z kluskami¹². I pierzyna tam niepotrzebna, bo jest ciepło. – Jutro ci dalej opowiem.

¹¹ *faraon* – władca starożytnego Egiptu. [przypis edytorski]

¹² *na sobotę każdy ma rybę i rosół z kluskami* – w judaizmie sobota, czyli szabat (z hebr.) lub szabas, jest dniem świętym, którego uroczysty charakter podkreśla się m.in. wspólnym świątecznym posiłkiem. [przypis edytorski]

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «Литрес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на Литрес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.